Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 58.798

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 9 (2930) Środa, 11. I. 1961 r. Cena 50 gr

Gdańskie „Pegazy" i „Tritony"

GDAŃSK (PAP) 10. 1.

Gdańskie Zakłady Radiowe uruchomią w br. 2 nowe typy telewizorów: taniego 14-calowego odbiornika „Pegaz" oraz 17-calowego „Tritona".

Spotkanie na granicy.

Delegacja Republiki Białoruskiej w Białymstoku

Dziś podpisanie umowy o wymianie przygranicznej

Wczoraj przybyła do Białegostoku delegacja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w celu podpisania planu wymiany przygranicznej między Obwodem Grodzieńskim, a województwem białostockim na rok 1961.

W skład delegacji wchodzą: przewodniczący delegacji: **Iwan Kuźmicz Kozłow** — przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą z Mińska, **Iwan Jemielianowicz Mielczenko** — zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie, **Grigorij Fiłatowicz Fomiczow** — kierownik Wydziału Komitetu Obwodowego KPZR, **Leonid Feliksowicz Supron** — rektor Instytutu Medycznego i przewodniczący Oddziału Białoruskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Grodnie.

Przybyłych gości serdecznie powitali na granicy przedstawiciele społeczeństwa Białostocczyzny. Z Kuźnicy goście przybyli do Białegostoku, gdzie spotkali się z przewodniczącym Prezydium WRN, inż. **Jerzym Popko.** Na spotkaniu tym wymieniono wiele serdecznych słów, pozdrowień i życzeń.

Z kolei w gmachu Prezydium WRN odbyła się narada obu delegacji, mająca na celu omówienie planu wymiany przygranicznej na rok 1961. Ze strony Republiki Białoruskiej w obradach wzięli udział: **Iwan Kuźmicz Kozłow, Iwan Jemielianowicz Mielczenko, Grigorij Fiłatowicz Fomiczow i Leonid Feliksowicz Supron;** ze strony Białostocczyzny — **Edwarda Orłowska** — sekretarz Zarządu Głównego TPP-R w Warszawie, **Stanisław Juchnicki** — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **Walenty Awier** — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, **Jan Ryznar** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R.

Naradę zagaił **Stanisław Juchnicki,** przekazując kierownictwo obrad **Iwanowi Kuźmiczowi Kozłowowi.** Z kolei złożono sprawozdania z wymiany przygranicznej między Obwodem Grodzieńskim i województwem białostockim w roku ubiegłym. Ze strony gości sprawozdanie złożył Iwan Jemielianowicz Mielczenko, ze strony naszego województwa — Walenty Awier.

Delegacje stwierdziły, że plan wymiany przygranicznej w 1960 r. został w pełni zrealizowany. Wymiana przygraniczna przyczyniła się do wzajemnego zapozna-

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja Republiki Białoruskiej w czasie obrad. Od lewej: L. F. Supron, I. K. Kozłow, I. J. Mielczenko, i G. F. Fomiczow.

Ze strony polskiej w obradach uczestniczą (od lewej) Walenty Awier, Stanisław Juchnicki, Edwarda Orłowska, Jan Ryznar.

Fot. — A. Zdrodowski

Przygotowania do bombardowania kubańskich rafinerii naftowych

HAWANA (PAP) 10. 1.

Dziennik „Revolucion" przytacza opublikowane w czasopiśmie nowojorskim „Nation" fakty o przygotowaniach do bombardowania kubańskich rafinerii naftowych z terytorium Gwatemali. Piloci, którzy zgodzą się na zrzucenie bomby produkcji USA na te zakłady, otrzymają po 25 tysięcy dolarów.

„Rząd USA — podkreśla dziennik — wie, że w Gwatemali znajduje się utajona baza lotnicza — wie, że w bazie tej znajdują się bombowce wyposażone w bomby o wadze 300 kilogramów — wie, że bombowce te mają być wysłane do bombardowania Kuby. Wie dlatego, że wszystkimi tymi operacjami kierują oficerowie amerykańscy".

POGODA

Chmurno. Miejscami, głównie w północnej części województwa, opady deszczu ze śniegiem. Temperatura max. +2 stopnie C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, południowe.

Sytuacja w Kongo

Wojska wierne Lumumbie w Katandze

LONDYN (PAP) 10. 1.

Korespondent Agencji Reutera donosi z Leopoldville, iż wierne Lumumbie oddziały rządu kongijskiego, które wkroczyły do północnej Katangi z prowincji Wschodniej i Kiwu, zostały gorąco powitane przez ludność plemienia Baluba w mieście Manono, znajdującym się o 380 km na północ od Elisabethville. Jak wiadomo, plemię Baluba zamieszkujące północną część prowincji Katanga występuje przeciwko separatystycznym posunięciom Czombego.

Dowództwo sił ONZ w Elisabethville wysłało do Manono swych obserwatorów. Wkroczenie oddziałów wiernych Lumumbie do północnej Katangi wywołało zaniepokojenie w Elisabethville.

Wydarzeniami w północnej Katandze zaniepokojony jest również Kasavubu, który wystosował do dowództwa ONZ w Kongo memorandum. Przestrzega w nim przed udzielaniem pomocy oddziałom prolumumbowskim.

Zaniepokojony jest również płk. Mobutu, który wczoraj wieczorem odbył tajne rozmowy ze swymi doradcami wojskowymi.

Wojewódzka Konferencja Stronnictwa Demokratycznego obradowała w Białymstoku

W dniu wczorajszym, 10 stycznia br. obradowała w Białymstoku Wojewódzka Konferencja Przedkongresowa Stronnictwa Demokratycznego, poświęcona omówieniu działalności wojewódzkiej organizacji SD od VI Kongresu SD, który odbył się w r. 1958. Ten dwuletni okres zaznaczył się poważnym ożywieniem działalności SD w naszym województwie, wzrostem roli i znaczenia Stronnictwa oraz umocnienia współpracy międzypartyjnej z PZPR i ZSL a także większym i szerszym oddziaływaniem na szerokie warstwy społeczeństwa poprzez udział członków SD w pracy rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu.

W obradach wojewódzkiej konferencji SD uczestniczyło ponad 90 delegatów, działaczy i aktywistów SD, reprezentujących wszystkie środowiska, w których Stronnictwo Demokratyczne przejawia swą działalność. W obradach uczestniczyli również: wiceprzewodniczący Prezydium CK SD, amb. **Jan Karol Wende** oraz I sekretarz KW

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum KC KPZR omawia problemy rolnictwa

MOSKWA (PAP) 10. 1.

Wczoraj, tj. 10 bm. rozpoczęło się na Kremlu Plenum KC KPZR poświęcone sytuacji w rolnictwie. Rozpatrzy ono wyniki wykonania planu państwowego w rolnictwie oraz problemy dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego.

Obrady plenum trwać będą przypuszczalnie około tygodnia.

Wszystkie wtorkowe dzienniki moskiewskie poświęcają główną uwagę plenum KC KPZR. Artykuły i korespondencje na tematy rolnictwa zajmują w dziennikach od 1 do 3 kolumn.

Jak podaje dziennik „Prawda", na plenum zapro-

Ciąg dalszy na str. 2

Radziecko - włoskie rokowania handlowe

MOSKWA (PAP) 10. 1.

We wtorek 10 bm. rozpoczęły się w Moskwie rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej między Związkiem Radzieckim a Włochami na okres do roku 1965 włącznie.

Posiedzenie Tymczasowego Rządu Algierii

LONDYN (PAP) 10. 1.

Jak informuje Agencja Reutera, we wtorek rozpoczęły się w Tunisie obrady Tymczasowego Rządu Algierskiego. Tematem obrad są dwie sprawy: omówienie wyników referendum we Francji i Algierii oraz sprawozdania z konferencji w Casablance, w której udział wzięła delegacja tego rządu.

Zgromadzenie Narodowe ZRA wzywa kraje arabskie do zerwania stosunków z Francją

KAIR (PAP) 10. 1.

Na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji, parlament ZRA uchwalił apel do wszystkich państw arabskich, wzywając je do niezwłocznego zerwania stosunków dyplomatycznych, ekonomicznych i kulturalnych z Francją, nacjonalizacji mienia francuskiego, znajdującego się na ich terytorium, udzielenia pomocy armii wyzwoleńczej w Algierii, poparcia projektu przeprowadzenia referendum w Algierii pod kontrolą ONZ oraz likwidacji baz wojskowych NATO w państwach arabskich.

Jak wiadomo, bazy takie znajdują się w Maroko, Tunisie i Libii.

Francuskie „argumenty" w Algierii

Prawdziwą atmosferę panującą w Algierii ilustruje to zdjęcie, zrobione w Daar-es-Saada w czasie grudniowych demonstracji, poprzedzających referendum: spadochroniarz z bronią gotową do strzału i najmłodsi patrioci algierscy demonstrujący pod wyzwoleńczymi sztandarami.

Fot. — CAF

Delegacja Białoruskiej Republiki

w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

nia się z życiem i osiągnięciami radzieckiego i polskiego narodu, przyczyniła się do nawiązania bezpośrednich kontaktów i do wymiany doświadczeń.

W dalszym ciągu obrad omawiano szczegółowo plan wymiany przygranicznej pomiędzy Obwodem Grodzieńskim a województwem białostockim.

Wczoraj po południu w sali Związków Zawodowych odbył się koncert przyjaźni z okazji spotkania z delegacją Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Dziś w godzinach przedpołudniowych goście zwiedzą Białystok, podpiszą umowę o wymianie przygranicznej i spotkają się z aktywem Zarządu Wojewódzkiego TPP-R. (a)

Porozumienie chińsko-birmańskie

Chiny udzielą Birmie bezprocentowego kredytu

na sumę 30 mln funtów szterlingów

PEKIN (PAP) 10. 1.

We wtorek opublikowano tu wspólny chińsko - birmański komunikat o pobycie w Birmie rządowej delegacji ChRL z premierem Rady Państwowej — **Czou En-laiem** na czele.

4 stycznia br. — głosi komunikat — w dzień 13 rocznicy proklamowania niezawisłości Unii Birmańskiej, **Czou En-lai** i **U Nu** dokonali w Rangunie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych chińsko-birmańskiego porozumienia granicznego; zgodnie z którym, po raz pierwszy w historii, między obu krajami wytyczono trwałą granicę, granicę pokoju i przyjaźni.

Podczas pobytu Czou En-laia w Birmie — stwierdza komunikat — przedstawiciele rządów obu krajów przeprowadzili rozmowy, w wyniku których zawarto porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej oraz umowę o płatnościach. W myśl zawartego porozumienia o współpracy gospodarczej i technicznej, Chiny udzielą Birmie długoterminowego, bezprocentowego kredytu na sumę 30 milionów funtów szterlingów w formie dostaw kompletnych urządzeń, wysyłania specjalistów technicznych i pomocy w przygotowywaniu kadr technicznych.

Między Czou En-laiem i U Nu — głosi komunikat — doszło do wymiany poglądów na temat rozmaitych zagadnień międzynarodowych. Obaj premierzy wyrażają głębokie przekonanie, że ścisłe przestrzeganie pięciu zasad pokojowego współistnienia może się w dużym stopniu przyczynić do zachowania pokoju i stosunków dobrego sąsiedztwa między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego.

Premier Czou En-lai i premier U Nu wyrazili głębokie zaniepokojenie z powodu niebezpiecznej sytuacji w Laosie, stwarzającej groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Obaj mężowie stanu są zgodni co do tego, że niezawisłość, jedność i integralność terytorialna Laosu powinny być ściśle przestrzegane oraz że narodowi laotańskiemu należy zagwarantować możność rozwiązania swoich problemów bez jakiejkolwiek ingerencji, czy nacisku z zewnątrz.

Z ostatniej chwili

17. X. br. XXII Zjazd KPZR

MOSKWA (PAP) 10. 1.

Plenum KC KPZR, które rozpoczęło się 10 stycznia na Kremlu, **postanowiło zwołać kolejny XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na dzień 17 października 1961 r.**

Porządek dzienny plenum jest następujący: 1) O zwołaniu kolejnego XXII Zjazdu KPZR; 2) o wykonaniu planu państwowego i zobowiązań socjalistycznych w dziedzinie produkcji i sprzedaży państwu artykułów rolnych i hodowlanych w roku 1960 i o podjętych krokach dla dalszego rozwoju rolnictwa; 3 referat o wynikach Narady Przedstawicieli Partii Komunistycznych i Robotniczych.

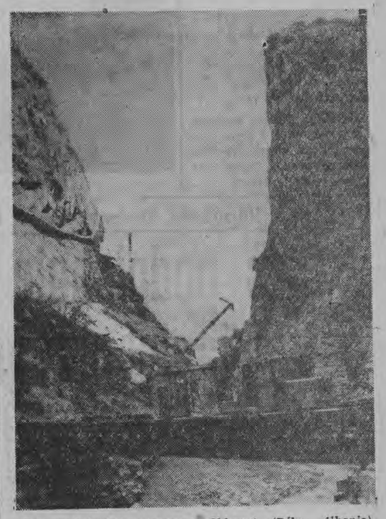

Fragment budowy zapory w Shkopet (Półn. Albania), gdzie powstanie również hydroelektrownia o mocy 24.000 kW. Fot. — CAF

Plenum KC KPZR

Ciąg dalszy ze str. 1

szona została duża grupa racjonalizatorów rolnictwa. Wielu z nich, w związku z osiągniętymi sukcesami w roku ub. otrzymało serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, **Nikity Chruszczowa.**

W artykule wstępnym poświęconym plenum „Prawda" pisze m. in., że w roku ub. rolnicy uczynili nowy krok naprzód. W roku 1960 obszar zasiewów powiększył się o 7 milionów ha. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w wielu okręgach ZSRR, w kraju wyprodukowano i zakupiono więcej zboża, niż w roku 1950. Znacznie wzrosły również dostawy buraków cukrowych i owoców, przekroczony został państwowy plan zakupu mięsa.

Sukcesy w rozwoju rolnictwa są znaczne i bezsporne — pisze dalej „Prawda" — ale niemniej jednak należy jeszcze uczynić wiele dla zrealizowania wytycznych XXI Zjazdu KPZR, które zakładały taki poziom produkcji rolnej, który pozwoliłby całkowicie zaspokoić potrzeby ludności oraz zabezpieczyć przemysłowi dostawy surowców i produktów rolnych.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR — wskazuje „Prawda" — podsumuje wyniki rozwoju rolnictwa w roku ubiegłym, wytyczy drogi szybszego rozwoju rolnictwa oraz określi kroki, których realizacja pozwoli wykorzystać nowe możliwości i rezerwy dla szybszego wykonania zadań planu siedmioletniego w dziedzinie produkcji rolnej.

Przewodniczący KP USA odleciał do ZSRR

NOWY JORK (PAP) 10. 1.

Honorowy przewodniczący Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych **William Foster** odleciał wraz z małżonką z USA do Związku Radzieckiego. Ciężko chory Foster od kilku lat starał się o zezwolenie na wyjazd za granicę na leczenie. Jednak dopiero teraz udało mu się to osiągnąć.

Ze świata

■ **LONDYN.** — Komitet wykonawczy Jabourzystowskiego ugrupowania „O Zwycięstwo Socjalizmu" uchwalił rezolucję, w której domaga się, aby „wojska angielskie nie były wykorzystywane w Laosie".

■ **LONDYN.** — Jak donoszą z Ammanu, między Jordanią a Irakiem wznowiono stosunki normalne stosunki dyplomatyczne, zerwane w lecie 1958 r. w okresie przewrotu w Iraku.

■ **NOWY JORK.** — W pobliżu bazy lotniczej Mcconnel w Wichita (stan Kansas) 8 bm. runął i spłonął bombowiec odrzutowy „B-47". Załoga bombowca składająca się z 3 osób poniosła śmierć.

■ **LONDYN.** — Według dotychczasowych danych o katastrofie kolejowej w okolicach Barcelony poniosło śmierć 78 osób, w tym dwoje dzieci, a 36 osób odniosło rany.

■ **OTTAWA.** — Kanadyjskie biuro statystyczne podało, że w dniu 1 grudnia ub. roku ludność Kanady liczyła 18.020.000 osób. W dniu 1 grudnia 1959 r. Kanadę zamieszkiwało 17.650.000 osób.

■ **PARYŻ.** — Agencja AFP donosi z Akry, że po pierwszym dniu obrad komitetu, który omawia sprawy związane z utworzeniem unii: Ghany, Gwinei i Republiki Mali, nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. Powołuje się na źródła oficjalne, agencja donosi jednak, że komitet omawia sprawę utworzenia banku oraz wspólnego systemu monetarnego.

Fragment walk ulicznych w Liege, w czasie których policja zastosowała granaty łzawiące przeciwko demonstrującym robotnikom. Fot. — CAF

Rewelacyjna klasyfikacja

Grzeszne tańce

RZYM (PAP) 10. 1.

„Il Tempo" zamieścił artykuł pod intrygującym tytułem: „Nowoczesne tańce a moralność katolicka". Pewien dominikanin zadał sobie trud i dokładnie przestudiował wszystkie istniejące tańce, ustalając autorytatywnie „stopień ich grzeszności".

Tak więc wiemy już, że tańce dzielą się na trzy kategorie. Do pierwszej należą tańce ludowe uznane przez dominikanina za „szkodliwe". Kategoria druga — to tańce „same w sobie bliskie grzechu śmiertelnego" a więc tańce pochodzenia murzyńskiego-amerykańskiego, jak slofox, foxtrot, boston, tango itp. Trzecia kategoria obejmuje tańce „stwarzające niebezpieczeństwo dla duszy" oraz „narażające na szwank publiczną moralność" czyli mambo, samba, ch-cha, boogi-woogi, nie mówiąc już o rock and roll.

Po zbrodni w Liège

(Korespondencja własna AR z Belgii)

Do tragicznych strat, poniesionych przez robotników belgijskich w czasie trzech tygodni strajku, doszła nowa ofiara, Laurent Roder, ranny w czasie demonstracji piątkowej przeciwko dworca kolejowego w Liège, zmarł w niedzielę rano, w szpitalu. Wbrew oświadczeniom rządu, że policja i żandarmeria strzelała w powietrze, po strzelaninie zostały na placu liczne ofiary. Sposób, w jaki zraniony został Roder, wskazuje wyraźnie, że kula dosięgła go w chwili, kiedy wycofywał się wraz z innymi demonstrantami, po rzuceniu przez policję granatów z gazem łzawiącym. Tym strasznieiszą jest zatem zbrodnia, gdyż strzelano do cofającego się tłumu. Ranni zostali przez strajkujących przeniesieni do kawiarni naprzeciwko dworca, a następnie przetransportowani do szpitala. Roder nie odzyskał już przytomności. Jego śmierć ogromnie wzburzyła mieszkańców Liège, gdzie znany był jako dobry robotnik i spokojny człowiek, ojciec trojga dzieci. Na dzisiaj zapowiedziana jest w Liège demonstracja żałobna.

*

W dwa dni po wydarzeniach piątkowych w Liège panuje nadal stan wyjątkowy. Policja, żandarmeria, oddziały wojskowe patrolują ulice, zabronione są wszelkie zgrupowania powyżej 5 osób. W całym mieście widoczne są ślady gwałtownego starcia piątkowego. Stłuczone szyby, wyrwane z bruku kamienie, którymi walczyli demonstranci, kawałki metalu. Odnosi się wrażenie, że ulice zostały zbombardowane. Ze szklanego dworca kolejowego w Liège pozostał tylko aluminiowy szkielet. Zniszczenia dworca obliczane są na milion franków belgijskich. Podobny obraz przedstawia gmach poczty. Zniszczony został również budynek katolickiej gazety „La Meuse", która w ciągu trzech tygodni rzucała obelgi na strajkujących.

W komunikacie ogłoszonym w sobotę rząd położył szczególny nacisk na udział robotników pochodzenia obcego w demonstracji. Idzie o Polaków, Włochów, Greków itd. Nie ulega wątpliwości, że robotnicy pochodzenia obcego są najmniej chronieni przez prawo i na nich skupia się gwałtowny atak rządu. Klasyczny manewr, który nieraz obserwowaliśmy w trudnych momentach.

*

W czasie weekendu odbyły się posiedzenia kierownictwa partii komunistycznej, socjalistycznej oraz związków zawodowych. Wszędzie zapadła decyzja kontynuowania strajku powszechnego. Wybuch w Liège wykazał raz jeszcze, jak bardzo masy zdecydowane są na kontynuowanie walki. Strajk trwa i rząd musi stąd wyciągnąć odpowiednie wnioski.

W niedzielę po południu Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii opublikowało deklarację. Oddaje ona hołd zamordowanemu w Liège Roderowi i podkreśla, że represje ze strony rządu są jedną z zasadniczych przyczyn rosnącego gniewu całego społeczeństwa.

„Uporczywość rządu jest tym bardziej godna potępienia, że w centrach przemysłowych Flandrii i Walonii strajk zachowuje swą siłę i że jest rzeczą oczywistą, iż robotnicy nie zaakceptują nigdy projektu ustawy rządowej. Biuro Polityczne KP Belgii uważa, że rząd Eyskensa, którego losy związane są z tą ustawą, powinien bezzwłocznie poddać się woli kraju i natychmiast ustąpić, gdyż w przeciwnym razie weźmie on na siebie odpowiedzialność za wszystkie poważne i tragiczne wydarzenia mogące nastąpić w najbliższych dniach".

Ta deklaracja, utrzymana w zdecydowanym tonie, wskazuje jak bardzo napięte jest sytuacja, stwierdzając jednocześnie, że wszystkie siły demokratyczne powinny solidarnie zmierzać do jej rozwiązania, którym może być jedynie zwycięstwo strajkujących robotników.

RUBENS TEDESCHI

Pomysły na wagę złota

Ambitni racjonalizatorzy z Zakładów im. Sierżana

★ **Usprawnienie na eksport**

★ **Dwustronne strzyżenie**

Do fabryk, gdzie korzystnie rozwija się ruch racjonalizatorski, należą Zakłady im. Sierżana. Zainstalowano tu na przykład prasę niecką, importowaną z NRD. Było z nią jednak trochę kłopotu, gdyż wraz z materiałem dostawały się czasami do prasy części metalowe. Psuło to nieraz całą sztukę materiału i powodowało uszkodzenie walków. W ramach wniosku racjonalizatorskiego zainstalowano jednak tzw. wyłapywacz części metalowych oparty na zasadzie działania elektromagnesu.

Podczas instalowania innej maszyny bawił niedawno w Zakładach im. Sierżana specjalista z NRD. Wspomniane usprawnienie przy prasie nieckowej bardzo mu się podobało i oświadczył, że fabryka będzie chciała zastosować to potrzebne usprawnienie przy produkcji pras.

W okresie dyskusji przedkongresowej ożywiła się praca koła NOT i Klubu Techniki w Zakładach im. Sierżana. Wśród problemów, które postanowiono pilnie rozwiązać, znalazła się kwestia strzyżenia tkanin. Dotychczas maszyna strzygła tkaninę tylko z jednej strony tak, że musiała ona przechodzić dwa razy przez tę samą maszynę.

Grupa racjonalizatorów pod kierunkiem technika **Romualda Zadykowicza** postanowiła przerobić maszynę, która będzie strzyc tkaninę równocześnie z obu stron. Zwiększy to dwukrotnie wydajność tej maszyny. Prace nad wprowadzeniem w czyn tego wniosku są już na ukończeniu. Tak więc racjonalizatorzy „Sierżana" usprawniają stale różne dziedziny produkcji w fabryce. (Rem)

Nie tylko stokrotki i bratki ale i róże kwitną w styczniu

SZCZECIN. — Trwająca obecnie pogoda sprawiła, że nie tylko leśne bratki i stokrotki roszchyliły płatki kwiatów. W Szczecinie wiosenne podmuchy zbudziły nawet róże. Na wielu ich krzewach — rosnących na skwerach miejskich — widać czerwonawe świeże pąki. (PAP)

Orki... przedzimowe

BYDGOSZCZ. — W wielu rejonach Pomorza, mimo zaawansowanej kalendarzowej zimy — rolnicy wciąż jeszcze orzą. Wykorzystują zwłaszcza panującą obecnie pogodę chłopi z okolic Nakła i Wyrzyska, którzy we właściwej porze nie mogli orać, gdyż pleba była za mokra. Na polach, podobnie jak zwykle bywa jesienią, co krok spotyka się dziś traktory lub konie. (PAP)

A wczasy czekają

W grudniu ub. roku mieszkańcy naszego województwa wykorzystali tylko 45 skierowań na wczasy na zaplanowanych 105 miejsc. Na styczeń br. biuro FWP sprzedało zaledwie około 30 skierowań. Czyja to wina? Przede wszystkim rad zakładowych, dużych zakładów pracy i instytucji, które nie przykładają wagi do konieczności spopularyzowania wśród robotników wypoczynku zimowego.

Najsłabiej korzystają z wczasów pracownicy rolni, którzy właśnie w zimie mają najdogodniejsze ku temu warunki. Tymczasem Związek Zawodowy Pracowników Rolnych nie wydał ani jednego skierowania na wczasy 14-dniowe, natomiast na 7-dniowy wypoczynek do Warszawy wyjechali w bieżącym miesiącu tylko trzej rolnicy. (gor)

Przedłużenie konkursu

Zgodnie ze zgłoszonymi życzeniami, Sekretariat Prezydium Rady Naczelnej TRZZ przedłuża termin nadsyłania kompozycji na pieśń, popularną o Ziemiach Zachodnich do końca lutego 1961 r. Warunki konkursu pozostają te same. (i)

Srebrny skarb

Dobrze zachowany garnuszek glinniany, a w nim podniszczony „mieszek" z sześciu setkami monet srebrnych — również w dobrym stanie — trafił do rąk pracujących przy kopaniu w ogrodzie we wsi Kościeszew w pow. Płońsk. Znalazcy przekazali ten dość płytko zakopany skarb działowi numizmatyki Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Skarb srebrny z Kościeszewa składa się z dziesięciu groszy i półgroszaków, bitych w mennicach Zygmunta Starego, Stefana Batorego i Zygmunta Trzeciego Wazy w „mieszku" znajdowało się także kilka monet krzyżackich z czternastego wieku.

★ ★ ★

Z całego kraju...

...wędrują do GUS-u materiały spisowe. NA ZDJĘCIU: w magazynach GUS-u „robi się tłoczno", a sprowadzania napływają w dalszym ciągu.

CAF—fot. Langda

★ ★ ★

Bogactwa depresji

bucharo-chiwińskiej

Zakończono prace badawcze mające na celu ustalenie ilości zasobów nafty w Gazli — jednym z największych złóż tego cennego surowca w depresji bucharo - chiwińskiej w Azji środkowej. Niedawno geologowie radzieccy odkryli także w okręgu Gazli największe w ZSRR złoża gazu ziemnego. (PAP)

Rośnie sobie niby gaj...

O kukurydzy pisaliśmy już w „Gazecie" wiele razy, bo też jest to temat, o którym — jak to mówią — można pisać nieskończenie. To co dotychczas twierdzili i nadal twierdzą o znaczeniu tej pożytecznej rośliny fachowcy, jest na ogół znane, a jeśli nie — można sięgnąć do specjalnych broszur, czy odpowiednich rozdziałów książek rolniczych poświęconych tymże sprawom.

Nas w tej chwili ciekawi co innego. A mianowicie — **co i jak o uprawie kukurydzy na Białostoczyźnie** mówią ci, **którzy ją sieją, pielęgnują, zbierają i użytkują w swych własnych zagrodach. Słowem — co sądzą o kukurydzy nasi białostoccy rolnicy?**

Była niedawno okazja posłuchania na ten temat ciekawych wypowiedzi na wojewódzkim zjeździe przodujących plantatorów kukurydzy.

KTO KOGO NAUCZYŁ...

Zdawałoby się, że historyjka o tym, jak to krowa „nauczyła" upartego gospodarza sadzić kukurydzę — jest zwykłą anegdotą. Tymczasem rolnicy sami opowiadają o faktach, gdy krowy z pastwiska uciekały w szkodę nie na pobliskie pole koniczyny, nie w seradelę, a — szły jak „w dym" do kukurydzy. Najbardziej im widać smakowała. A kiedy jeszcze po kilku takich „wypadach" zwiększył się nagle dzienny udój mleka, nieprzekonany dotąd gospodarz drapał się za uchem i szedł do właściciela „objadanej" kukurydzy zapytać, skąd by tu na wiosnę „żółtego ziarna" do siewu wziąć, i gdzie najlepiej ten koński ząb zasiać...

Bywało zresztą i inaczej...

— U nas zaczęło się od zorganizowania w kółku zespołu uprawy kukurydzy — mówił jeden z uczestników zjazdu — **Wacław Czajkowski z Rusi Nowej** (pow. wysoko-mazowieckiej). — Prawdę mówiąc, z wielkim trudem zasialiśmy ją po raz pierwszy, ogółem na 5 ha. Zobowiązałem się na zebraniu, że obsieję 1 hektar, a potem, wiosną, ledwo mi pola starczyło i — co tu ukrywać — z wielkim żalem rezygnowałem z czego innego na rzecz kukurydzy. Nie bardzośmy nawet wierzyli, że na naszej nie najlepszej ziemi coś z tego wyjdzie. A tymczasem kukurydza wyrosła jak gaj. W niektórych miejscach rośliny sięgały blisko 4 m wysokości. Przygotowałem silos. Ale kłopot był z cięciem. Sieczkarni jeszcze wtedy nie mogliśmy kupić. Nie wiedzieliśmy co robić. Żeby tak nie obrodziła, można by łodygi przez małe sieczkarnie puścić, a tu przecież kukurydza — las! Przypadkowo trafiła się specjalna kukurydziana sieczkarnia z mleczarni i uratowała sytuację.

— No cóż, zebranych na naszym zjeździe nie ma co zachęcać do uprawy kukurydzy, każdy ma własne doświadczenie, ale wszystkim innym rolnikom, którzy jeszcze nie znają tej rośliny, gorąco ją polecam!

WYSTARCZY PROSTA KALKULACJA

Wiosną tego roku planuje się już zasiać z górą 7.500 ha, czyli dwukrotnie więcej niż wynosiła powierzchnia ostatnich zbiorów kukurydzy. A za 5 lat chcemy ją zbierać co najmniej z 20 tys. na.

Jest więc pewność, że za te lata klika będzie to roślina powszechnie na naszych polach uprawiana. Zadeń dobry gospodarz nie przejdzie bowiem obojętnie obok coraz liczniejszych faktów, że jego krowy dają zimą o połowę mniej mleka tylko dlatego, że nie karmi ich kukurydzianą kiszonką. Bądźmy spokojni — rolnicy też potrafią kalkulować!

DLACZEGO STAWKĘ PODWAJAMY?

Wiadomo, że w rolnictwie — jak w olbrzymiej maszynie — każdy detal jest potrzebny, jedno kółko porusza drugie i dopiero gdy wszystkie części „grają" ze sobą, maszyna może być eksploatowana. Może spełniać powierzoną pracę.

Takie dwa współzależne zespoły naszego rolnictwa — **to produkcja roślinna i hodowla.** Nie można mówić o jednym, bez brania pod uwagę drugiego. Jeśli staramy się wzmagać wysiłki o poprawę struktury zasiewów na Białostoczyźnie — to nie tylko z myślą o rozwiązaniu problemu zbożowego, ale i bazy paszowej — dla rozwijającej się hodowli.

Szukamy wokół rezerw produkcyjnych. Jeśli mowa o brakach pasz, przywykliśmy z miejsca mówić o „zielonym" bogactwie naszego województwa, jakim niewątpliwie są łąki. Ale same łąki nigdy do końca nie rozwiążą problemu pasz, bo — nie samym sianem krowa żyje.

O innych roślinach pastewnych mówiło się u nas przed laty za mało. I zbyt skromnie. A już chyba najskromniej — o kukurydzy. Opory były częściowo uzasadnione, wysuwane w większości przez samych rolników, którzy stronili od tej nowości, jak kiedyś od buraków.

Może to i dobrze, że nie wydawaliśmy w tej sprawie żadnego nakazu, że nie użyto „administracyjnej siły", że kukurydza nie stała się straszakiem. Rolnikom w ciągu kilku ostatnich lat pozostawiono dość sporo czasu na samodzielne próby. Służba rolna ograniczyła się tylko do roli doradcy, Agronom zachęcał, pouczał, namawiał, ale niczego nie kazał. Rezultat jest taki, że **mało jest dziś na Białostoczyźnie wsi, w których kukurydza byłaby rośliną nieznaną.**

Rezultat jest również taki, że liczymy już nie tylko na „ogródkową" uprawę, tę „na pokaz" i na „odczepnego", a na wielohektarową, będącą coraz poważniejszym uzupełnieniem zapasów paszowych.

Łany wysokiej niby gaj kukurydzy rosnącej na polach rolników indywidualnych, członków kółek rolniczych, spółdzielców, na poletkach doświadczalnych młodzieży wiejskiej, szkołach rolniczych i w PGR-ach — już obaliły mit o tym, jakoby ziemia i klimat Białostoczyzny uniemożliwiały uprawę tej wysokowartościowej, znanej na całym świecie rośliny.

M. ŚWIDZIŃSKA

Wieś flisaków

Położona pod Krakowem wieś Łączany słynie od lat z flisackiego zawodu. Mieszkańcy jej upodobali sobie Wisłę, którą jeszcze dziś spływają galarami, transportując węgiel ze Śląska, piasek i żwir oraz inne artykuły nawet do odległej o ponad 300 km Warszawy i innych miast kraju.

Flisacka wioska zajmuje się spływem na Wiśle nie wiadomo od jak dawna. Tradycje flisactwa przechodzą tu zgodnie ze zwyczajem dziedzicznie, z dziada na ojca z ojca na syna. Muszą one być w Łączanach jeszcze dziś silne, skoro 1/3 mieszkańców wsi zajmuje się flisactwem. (PAP)

FOTOGRAFIA TYGODNIA

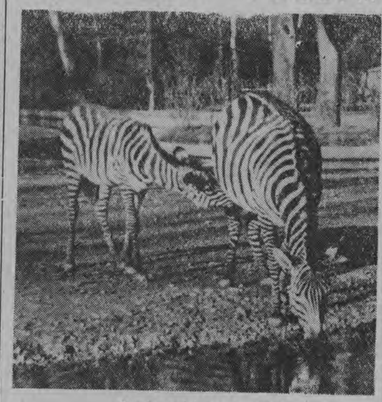

Scenka rodzinna w... ZOO. Fot. — CAF

Fryzjerzy w Kopenhadze strajkowali 33 lata

W Kopenhadze zakończył się w tych dniach najdłuższy strajk świata. Przed 33 laty — w styczniu 1927 roku — 366 pracowników zakładów fryzjerskich stolicy Danii porzuciło pracę na znak protestu przeciwko obniżeniu płac. Spór między pracownikami a pracodawcami nie został wówczas zakończony.

Dla klienek nie miało to żadnego praktycznego znaczenia, ponieważ strajkujący fryzjerzy założyli własne prywatne salony.

W roku bieżącym postanowiono położyć kres dziwacznej sytuacji. Zakończenie strajku zostało odtrąbione przypieczętowane uściskiem dłoni wymienionych przez przywódców związku zawodowego pracowników zakładów fryzjerskich i pracodawców. (PAP)

W każdym powiecie poradnia świadomego macierzyństwa

W ciągu ubiegłego roku w woj. białostockim zorganizowano 14 powiatowych oddziałów Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Projektuje się, że jeszcze w styczniu tego roku powstaną dalsze 3 nowe oddziały — w Łomży, Hajnówce i Sejnach.

Do końca I kwartału br. akcja organizowania oddziałów Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w woj. białostockim ma być zakończona. Oddziały te będą istniały w każdym powiatowym mieście Białostocczyzny. (as)

Puszczańskie głuszce pod ochroną

Puszcza Białowieska od dawna uchodziła za jeden z najwspanialszych terenów łowieckich. Podczas dwu kolejnych wojen wiele gatunków zwierząt i ptaków doszczętnie wytrzebiono. Kilkanaście gatunków ptaków znalazło się pod całkowitą ochroną.

Działająca na terenie powiatu hajnowskiego Powiatowa Komisja Łowiecka zajmuje się przede wszystkim kontrolą polowań oraz ochroną istniejącego zwierzostanu. Postanowiła ona w szczególności zająć się ochroną głuszców. Stwierdzono, iż te piękne ptaki znajdują się na wymarciu tak, iż obecnie jest ich tu około 20 sztuk. (pe)

Bar na lato

Gdzie? — Nad jeziorem Wigry w miejscowości Płociczno. Jak wiadomo, miejscowość Płociczno i okoliczne wsie są latem odwiedzane przez rzesze turystów i wczasowiczów.

PZGS Suwałki postanowił w nadchodzącym sezonie wybudować w Płocicznie bar — „stodołę" (coś w rodzaju „stodoły" nad jeziorem Necko w Augustowie), który będzie mógł obsługiwać rzesze turystów i wczasowiczów. Koszt budowy baru obliczany jest na 100 tysięcy złotych i co jest ważne, że PZGS Suwałki wybuduje go z własnych funduszy. Należy tylko przyklasnąć inicjatywie i życzyć szybkiej realizacji. (ao)

Teatr Sensacji wystąpi w Białymstoku

Do Białegostoku przybywa na gościnne występy warszawski Teatr Sensacji, który wystawi „Zemstę Kartofla" Marcela Acharda, w reżyserii Ireny Górskiej. Jest to jedna z najznakomitszych komedii współczesnego wybitnego dramaturga francuskiego.

Teatr Sensacji wystąpi na scenie Teatru im. Al. Węgierki w dniach 16 i 30 bm. o godz. 19. (s)

Na Wawelu

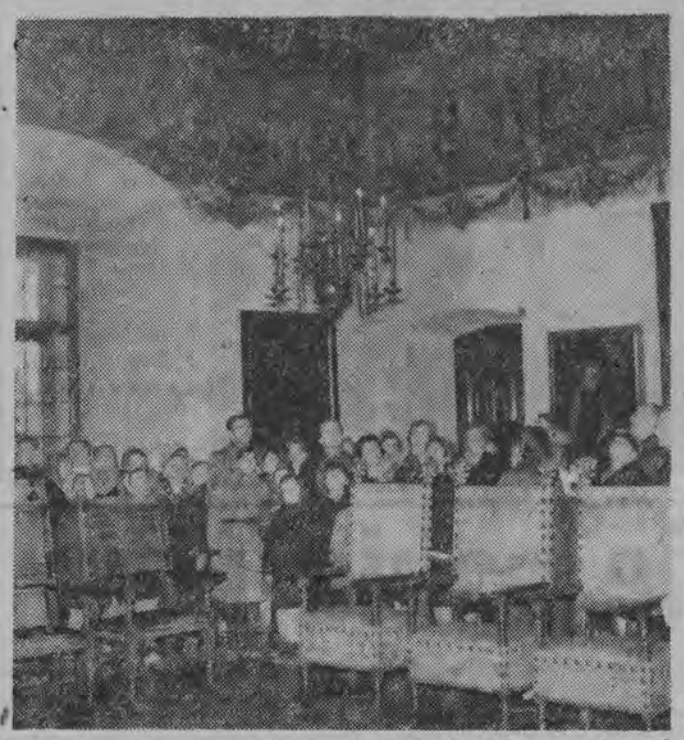

Wiadomość o powrocie na Wawel skarbów narodowych zwróconych po wielu latach Polsce, ściągnęła do komnat wawelskich liczniejsze niż zazwyczaj wycieczki młodzieży szkolnej z całego kraju.

CAF — fot. Kondracki

Problemy i dyskusje

Po co targi?

JAK OKIEM sięgnąć po szosie do Zambrowa toczy się długi szereg wozów. Gdzieniegdzie wlecze się opornym krokiem wychudzona krowa, tu i ówdzie na wozie leżą prosiaki. Na większości wozów nie widać jednak pokaźniejszego towaru. Ludzie jadą na ogół z pustymi rękami. Chyba, że któraś z gospodyń wiezie ze sobą kilka kur lub dzbanek śmietany.

— Piątek — rzuca przed siebie kierowca redakcyjnej „Warszawy". — Dzień targowy — dodaje.

DZIEŃ dobry panie Tomaszu! Pan Tomasz powoli odwraca głowę, odstawia kufel piwa i wyciąga rękę na powitanie.

— Napije się pan?

Ciągniemy powoli cienkie piwko z butelek (w beczkach jest ponoć lepsze) i wymieniamy uwagi o pogodzie. Pan Tomasz jest jednak rolnikiem i jako taki potrafi każdą rozmowę sprowadzić na interesujące go tematy rolnicze.

PO KTÓRYMŚ tam piwie pan Tomasz zmienia ton. Nie jest już sceptykiem a prawdziwym pesymistą. — Jak ja sobie poradzę z gospodarstwem? Mam parę hektarów lichej ziemi, z tego trzeba wyżywić konia i krowę. A plony marne. Żebym mógł nawozić ziemię torfem, to może bym coś z tego miał. Ale kiedy mam to robić i za co?

— Pan chyba coś zarobił? — zapytałem mając na myśli dzisiejszy targ.

— Gdzie tam — odpowiedział pan Tomasz. Żona sprzedała dwie gęsi, to akurat starczy na buciki małemu...

— **PANIE** Tomaszu po co pan właściwie przyjechał do Zambrowa?

— Jak to po co? Na targ przyjechałem!

— Ale po co? —

— To pan nie wie po co się jeździ na targi?

— Niby wiem, jak ktoś ma do sprzedania krowę, albo chce kupić konia, to jedzie na targ. Pan jednak, jak szyszałem nie sprzedał krowy, ani nie kupił konia. Po co więc pan przyjechał?

— Z żoną przyjechałem...

— Ale po co? — pytałem uparcie.

Pan Tomasz zamilkł i w zamyśleniu łykał piwo. Wreszcie spojrzał na zegarek i zakomunikował mi, że już musi iść do wozu. Rozstaliśmy się dość chłodno.

ZNAJOMY agronom ze swadą opowiadał mi o trudach pracy na roli. — Chłop się tak umorduje całodzienną orką, sianem, koszeniem, czy kopaniem, że trudno mu często zdobyć się na dodatkowy wysiłek, ażeby założyć na przykład kompost, lub nawozić pole torfem. Dlatego właśnie nasze, agronomów, wskazówki nie są realizowane. Jedyną na to radą jest pełna mechanizacja wsi. Ona da chłopom i czas, i siłę na dodatkowe prace w gospodarstwie.

Z TYM czasem to różnie bywa — powiedziano mi w jednej z instytucji zambrowskich. Prawdą jest, że chłopi bezproduktywnie trwonią wiele czasu. Zamiast, na przykład, krzątać się na swym gospodarstwie stale odwiedzają miasto...

— Na przykład jeżdżą na targi — wtrąciłem.

— Właśnie, kiedy przychodzi piątek, wtedy wszystko wali na targ. I po co? Żeby sprzedać kurę, lub kupić koszulę? Przecież tę kurę można z powodzeniem sprzedać na miejscu. Na miejscu, w wiejskich sklepach można też nabyć większość przedmiotów codziennego użytku. Po co więc tracić stale jeden dzień w tygodniu. A przecież w roku mamy tych dni aż 52. Pomyślmy — 52 dni rocznie stracone dla rolnictwa. Dodajmy do tego dobre kilkadziesiąt niedziel, świąt.

WIĘKSZOŚĆ rolników nie opuszcza targów. Nie można tego zjawiska tłumaczyć jedynie niedostatecznym zaopatrzeniem sklepów, które ostatnio nie jest już takie złe, ani też trudnościami zbytu produktów rolnych, bowiem sieć punktów skupu została szeroko rozbudowana.

Pozostaje więc w gruncie rzeczy jedyne wytłumaczenie tej „wędrówki ludów": **WIELOWIEKOWE PRZYZWYCZAJENIE.** Jak je wykorzenić, jak zmniejszyć straty powstające z tytułu opuszczania w ciągu roku 52 dni roboczych? — myślałem wracając po południu do domu.

EKERT

PS. Oczywiście nie chodzi tu o likwidację targów w ogóle. Targi bowiem, a szczególnie odbywające się co jakiś czas jarmarki, są potrzebne dla wymiany towarowej. Czy rzecz nie wymaga jednak gospodarskiego rozsądku?

Byle drożej

Tam i z powrotem

W grudniu sygnalizowaliśmy ciężką sytuację, jaka powstała w budownictwie terenowym. Chodziło o to, że przedsiębiorstwa budowlane nie mogą przewieźć materiałów z cegielni i wytwórni na place budowy. Podawaliśmy przykład, iż z wytwórni prefabrykatów w Czarnej Wsi ełckie budowy nie mają możliwości przetransportowania bloków betonowych.

Okazuje się, że sprawa nie jest tak „prosta", jak nam się wówczas zdawało. Jak wyjaśnia Zarząd Przewozów DOKP w Olsztynie, „przewóz materiałów budowlanych jest wysoce nieracjonalny". Dlaczego? A dlatego, iż do Ełku przywozi się materiały z innych miejscowości i równocześnie z Ełku wysyła się... takie same materiały budowlane. Czarna magia...

Czy przedsiębiorstwa budowlane, przynajmniej w okresie nasilenia przewozów jesienno-zimowych nie mogłyby między sobą uzgodnić i usprawnić kooperacji? Chyba to, nie jest znów takie trudne. Trzeba tylko wykazać więcej dobrej woli i rozsądku. (ś)

Pomocna dłoń

Wacław Jabłoński liczy sobie 55 lat. Jest on przodującym rolnikiem ze wsi Dąbrowa Wilki, w powiecie Wysokie-Mazowieckie. Od 1958 roku jest stałym czytelnikiem pisma Związku Młodzieży Wiejskiej — „Zarzewie". Pismo to Jabłoński uważa za interesujące i zachęca młodzież do czytania. Zresztą Wacław Jabłoński w ogóle żywo interesuje się działalnością młodych we wsi i w okolicy.

Jego autorytet i serdeczny stosunek do młodych okazał się pomocny przy zorganizowaniu zespołu Przysposobienia Rolniczego, a następnie koła ZMW. Jego syn współpracuje z rolniczymi ośrodkami naukowymi, prowadząc doświadczenie z zastosowaniem nawozów sztucznych oraz inne. Młodzi ze wsi Dąbrowa Wilki — to nieliczna, ale aktywna grupa. Mają piękne plany działania, a realizować je pomaga im właśnie Wacław Jabłoński. (Ag)

Lekarze a prawo

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich organizuje dla lekarzy i lekarzy-dentystów w ciągu roku 1961, II Zaoczne Studium Prawne pod hasłem: „Co każdy lekarz winien wiedzieć o prawie". Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 stycznia 1961 r. tylko na blankiecie zgłoszeniowym.

Bliższych informacji udziela sekretariat Zrzeszenia w godzinach od 17 do 20 w lokalu przy ul. Brackiej 20a (budynek w głębi), bądź telefonicznie 60-139.

Monety arabskie znaleziono na Białorusi

Na Białorusi znaleziono skarb z czasów kalifatu arabskiej dynastii Abbasydów. Składa się on z kilkudziesięciu cienkich monet ze srebra o średnicy do 2 cm pokrytych napisami w języku staroarabskim. Na każdej z monet widnieje data jej wybicia i imiona kalifów, m. in. kalifa Harun al Raszyda.

Historyk radziecki A. Bykow twierdzi, iż skarb został zakopany w połowie pięćdziesiątych lat naszej ery. (PAP)

„Gerlach" odmładza się

Znana fabryka „Gerlacha" w Drzewicy przechodzi obecnie kurację odmładzającą. Z niemal rękodzielniczego zakładu „Gerlach" przerodzi się w nowoczesną fabrykę, wyposażoną w wysokowydajne maszyny i urządzenia. Jednocześnie otrzyma on nową halę do produkcji nakryć stołowych. Całkowita modernizacja „Gerlacha" zostanie zakończona w roku 1965.

Sekretarka - kominiarzem

Białostocka spółdzielnia kominiarzy poszukiwała sekretarki. Po pewnym czasie postanowiono zatrudnić na tym etacie mężczyznę. Kiedy dowiedział się o tym Miejski Referat Zatrudnienia — ostro zaprotestował. Przecież tego rodzaju etat jest wybitnie „kobiecy". A jak wiadomo, w naszym mieście są ogromne trudności ze znalezieniem miejsc pracy dla kobiet.

Spółdzielnia się obraziła. Odpowiedziała Referatowi Zatrudnienia, że sekretarką musi zostać mężczyzna, ponieważ chce on... zostać kominiarzem.

Czyżby przyklejanie znaczków, adresowanie listów, pisanie na maszynie i tym podobne zajęcia, były doskonałą okazją do przysposobienia do rzemiosła przyszłych adeptów sztuki kominiarskiej? (ś)

CO PISZĄ O NAS INNI

„Destylacja" wypływa na szerokie wody

W „Trybunie Ludu" ukazał się artykuł G. Pisarewicza, zatytułowany „Hajnowska destylacja". Autor wskazuje na szeroki asortyment wyrobów produkowanych w hajnowskich Zakładach Suchej Destylacji Drewna. A więc stabilizator, potrzebny do wytwarzania kauczuku, bez którego — jak czytamy w artykule — stanęłaby produkcja syntetycznego kauczuku w oświęcimskich zakładach. Od niedawna wyrabia się też w zakładach środek owadobójczy i grzybobójczy „Silvexol" oraz preparat „Piro".

Autor artykułu w „Trybunie Ludu" wskazuje, że zakłady w Hajnówce w najbliższych latach mają duże perspektywy rozwoju. „W niedalekiej przyszłości w przypuszczańskim miasteczku — czytamy w „Trybunie" — powstanie całkowicie zmodernizowany nowoczesny zakład produkcyjny. Wielką troskę o możliwie szybkie urzeczywistnienie tych planów wykazuje ofiarna, zdyscyplinowana załoga i organizacja partyjna". (ś)

Sztuczna hodowla łososi

Na radzieckim Dalekim Wschodzie, gdzie istnieje obecnie około 30 przedsiębiorstw przemysłowych zajmujących się sztuczną hodowlą łososia opracowano szczegółowy plan dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu rybnego. W ciągu najbliższych 7 lat zostanie zbudowanych tam około 50 nowych zakładów hodowlanych.

Od roku 1967 przedsiębiorstwa hodowli ryb na Dalekim Wschodzie wypuszczać będą co roku do Oceanu przeszło 2 miliardy narybku łososia. Obecnie wypuszczają one co roku kilkaset milionów narybku tej cennej ryby. (PAP)

Rozmaitości gospodarcze

Chemiczni miliarderzy

W ubiegłym roku powiększyło się grono chemicznych miliarderów — fabryk, których wartość produkcji przekroczyła miliard złotych. Dwa lata temu był tylko jeden taki zakład — Fabryka Azotu w Chorzowie, obecnie jest ich w sumie już pięć. Do zakładów w Chorzowie dołączyły: kombinat chemiczny w Oświęcimiu, kombinat nawozów sztucznych w Kędzierzynie, Zakłady Azotowe w Tarnowie i Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica".

Polacy budują cukrownię w Wietnamie

W pobliżu Hanoi buduje się cukrownię, która ma dokonywać przerobu ponad 100 tys. ton trzciny cukrowej w okresie kampanii. Budową kieruje ekipa inżynierów polskich. Pod kierownictwem naszych inżynierów powstaje także port przeładunkowy na Rzece Czerwonej.

Szkło przyszłości

„Wilamiplex", lub „termopany" — tak nazwano nowy materiał budowlany, który będzie produkowany w hucie szkła okiennego w Szczakowej. „Termopany" to dwie sklejone ze sobą szyby, oprawione w aluminiowe obwódki; między płytkami wytwarza się próżnia. Tak skonstruowany materiał odznacza się szeregiem zalet. Jest on całkowicie dźwiękochłonny, nie matowieje pod wpływem działania np. pary, nie zamarza i nie przepuszcza ciepła. Nic też dziwnego, że materiał ten określony został mianem szkła przyszłości.

Pływanie „na sucho"

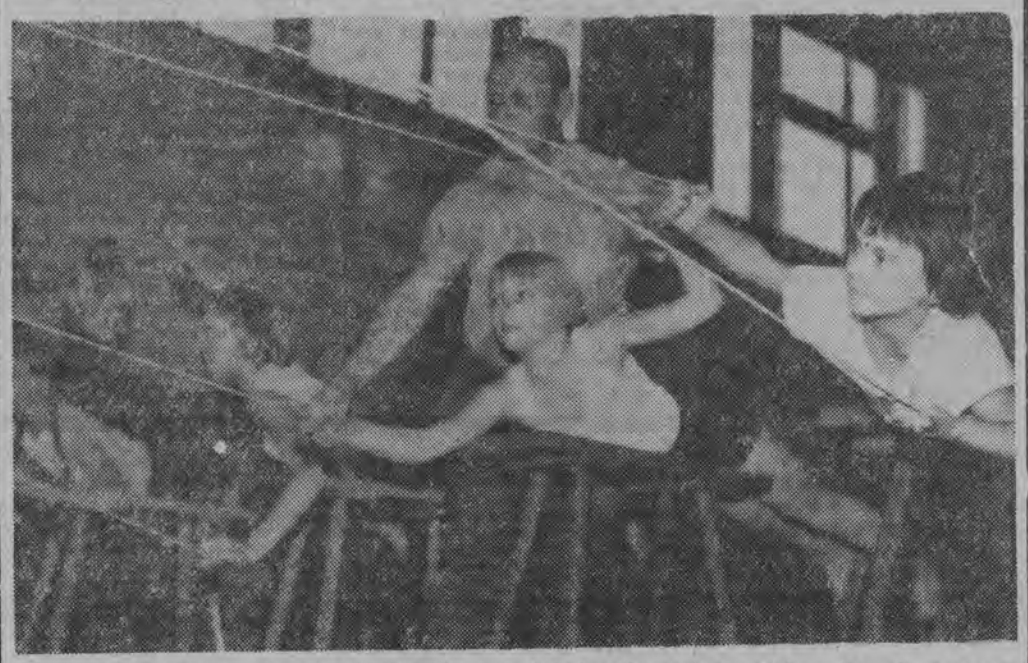

Inspektorat Oświaty w Gdyni zorganizował w szkołach miejscowych naukę pływania „na sucho", tzn. przy pomocy specjalnych przyrządów z ciężarkami na bloczkach i linkami. Przyrządy te wykonali pracownicy Gdyńskiej Stoczni Remontowej.

NA ZDJĘCIU: młodzież Szkoły Podstawowej nr 14 w Gdyni podczas suchej zaprawy pływackiej pod kierunkiem nauczyciela wf — Lichodziejewskiego.

CAF — fot. Kosycarz

Z MIASTA

ŚRODA
11
stycznia
Honoraty

Karnawał w pełni

— Restauracja „Lux". Słucham?

— Tu „Gazeta Białostocka". W związku z okresem karnawału chcieliśmy się dowiedzieć jaką w ostatnich dniach macie frekwencję?

— O, na frekwencję nie możemy narzekać. Na przykład w tej chwili (wtorek, godz. 19 — przyp. red.) na sali jest tylko kilka wolnych stolików. Późnym wieczorem z pewnością nie będzie wolnych miejsc. Największy ruch notujemy oczywiście w soboty i niedziele. Wszyscy chętnie bawią się...

Podobne „zagęszczenie" zaobserwować można ostatnio także w „Cristalu" czy też w „Astorii". Białostoczanie rzeczywiście...

chętnie bawią się...

...w okresie karnawału i trzeba przyznać robią to w sposób kulturalny. Dowodem tego niech będzie relacja, jaką usłyszeliśmy z ust dyżurnego Pogotowia Milicyjnego: „Jak dotąd — mimo że jest to okres zabaw — nie mamy dużo zajęcia. Można nawet twierdzić, że interweniujemy ostatnio rzadziej niż w okresie przedświątecznym. Dzisiaj np. wóz milicyjny wyjeżdżał na miasto tylko cztery razy. Jak na karnawał to zupełnie przyzwoicie..."

„Oblężenie" kin

Są jednak i tacy, którzy nie przepadają za „tanecznym szaleństwem". Ci wybierają się do kina... jeżeli oczywiście uda im się wcześniej zdobyć bilety. Bo chociaż repertuar naszych kin zmienia się ostatnio nieco wolniej niż w poprzednim okresie, to jednak przed kasami stale obserwować można nie kończące się kolejki. W kinie „Ton" na przykład wyświetlana od blisko 3 tygodni I seria „Nędzników" oglądana jest codziennie przez komplet widzów.

Znowu brudy...

Oczekując na seans filmowy w kinie „Pokój", kinomani korzystają czasem z bezpośredniej bliskości kawiarni „Kinowej", decydując się spędzić tam chwilę wolnego czasu. Nie zawsze jednak należy to do przyjemności, bo (zwrócano nam na to już kilka razy uwagę) w „Kinowej" nie za bardzo dba się o utrzymanie czystości. Blaty na stolikach aż nadto przypominają czasem... lepy na muchy.

Czyżby nawrót do niechlubnej tradycji? (jan)

W co zaopatrzy nas handel

★ Najmodniejsze płaszcze ★ Niemnąca „elana" ★ Kolorowe „szpilki"

Wkroczyliśmy już w nowy rok, z którym wiążemy nadzieje na jeszcze lepsze niż dotychczas zaopatrzenie sklepów. Wprawdzie jeszcze nie wiemy dokładnie jak będą wyglądać dostawy w początkach nowego roku, ale już możemy donieść, że w sprzedaży ukażą się artykuły atrakcyjne, które znajdą uznanie wśród kupujących. Taką pierwszą zapowiedzią nowości handlowych będzie syntetyczna tkanina „elana". Jest to materiał niemnący, nadający się na garnitury i damskie kostiumy. W naszych sklepach pojawi się po raz pierwszy. Do tkaniny „elany" dodawane będą specjalne dodatki krawieckie, nawet nici i tasiemki.

Miasto zaopatrzone zostanie także i w nowe wzory mebli. Dostawcą nowoczesnych kompletów będzie Krakowska Fabryka Mebli. W I kwartale br. przewiduje się duże zaopatrzenie w nowoczesne komplety kuchenne zajmujące mało miejsca oraz nowoczesne komplety pokojowe. Wśród tych nowości, nie widać jednak w dalszym ciągu małych mebli dziecięcych, a więc półek na zabawki, małych kolorowych szafeczek. Nie przewiduje się też dostawy stołów prostokątnych, które w naszym mieszkaniu zajęłyby miejsce stołów okrągłych wychodzących już z mody.

Dobrze zapowiada się zaopatrzenie sklepów w odzież. Poczynione są już zamówienia na damskie płaszcze wiosenne o najmodniejszych fasonach z najmodniejszych materiałów. Co najważniejsze dla kobiet, które nie chcą być jednakowo ubrane — płaszcze te ukażą się w tak zwanych krótkich seriach.

No i na koniec o obuwiu. Pierwszy kwartał będzie przygotowaniem do sezonu wiosennego. Ukaże się więc w tym okresie wciąż modne szpilki z kolorowej skórki i zamszu. Po raz pierwszy będziemy też mogli kupić pantofle - baleriny dziewczęce i dziecięce. (as)

WYSTAWA Danuty Przyłuckiej

Od 10 stycznia 1961 r. czynna jest wystawa plastyczna Danuty Przyłuckiej, połączona ze sprzedażą. Wystawa mieści się w budynku posiadającym pracownie plastyczne przy Alei 1 Maja nr 36. Wejście na wystawę od ul. Zamenhofa — pierwsza klatka schodowa, IV piętro, pracownia nr 39. Wystawa czynna od godz. 13 do 17. (a)

W osiedlu spółdzielczym

Przy ul. Garbarskiej w Białymstoku oddano już do użytku członkom Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej trzy bloki mieszkalne. Obecnie wykańcza się dwa dalsze domy.

Na zdjęciu: widok na osiedle od Szosy Południowej.

Fot. — Well

Rośnie nowy park

Budowa Parku Centralnego w Białymstoku posuwa się wciąż naprzód. Całą jesień ub. roku spychacz przewalał ziemię od ulic Wesołowskiego i Kalinowskiego na południowo - zachodnią stronę. Hydraulicy założyli wodociągi na urządzonym placu. Usypano też skarpę przy pomocy nawarstwienia żyznej ziemi, gdzie na wiosnę zasieje się trawę. Obecnie, nawozi się ziemię pod przyszłą zieleń. Z wiosną zasadzi się tu krzewy i drzewka.

NA ZDJĘCIU: furmanki z ziemią podążają na teren parku.

Fot. — Well

Chcemy oglądać bajeczki

Dziadek Mróz był kiedyś tak dobry, że przyniósł nam w prezencie na gwiazdkę rzutnik do wyświetlania bajeczek. Dużo było radości, bo bajeczki oglądali nawet rodzice, a także nasi koledzy.

Dziadek Mróz nie zostawił jednak zapasowych żarówek. Na pewno zapomniał, bo miał tyle różnych spraw i tyle chodzenia, żeby uradować wszystkie dzieci. Kiedyś takie żarówki były w sklepach, ale teraz tatuś wszędzie szuka i nigdzie nie może kupić. Mamy dużo nowych bajek, których nie możemy oglądać, bo stara żarówka już się przepaliła, a nowych nie ma. Zwracamy się do tych panów co zaopatrują sklepy, żeby postarali się o te żarówki do rzutnika.

Dzieci

Motocykl za 3 złote

Wielka wygrana Loterii Książkowej

W ubiegłą niedzielę fortuna uśmiechnęła się do ob. Stefana Kalskiego zam. w Białymstoku przy ul. Poleskiej 2.

Wybrał się on mianowicie wraz z rodziną na godz. 18 do kina „Syrena". W hallu tego kina sprzedawano losy Loterii Książkowej. Ponieważ nikt z widzów nie interesował się zupełnie loterią — p. Stefan wraz z rodziną zaczęli „hazardować się" grą dla zachęcenia innych widzów, oczekujących na rozpoczęcie seansu.

Jakież było jego zdumienie, gdy okazało się, że wyciągnięty przezeń los nr 230 okazał się szczęśliwy! Pan Stefan wygrał motocykl WFM! Wiadomość lotem błyskawicy obiegła hall — do kiosku z loterią zaczęli się przepychać wszyscy. Ale drugiego szczęśliwego losu nie było.

(s)

Na pytanie:

Co nowego w nowym roku

odpowiada inspektor Oświaty

Czesław Trybulski

Naszym kolejnym rozmówcą w noworocznym wywiadzie jest inspektor Oświaty **Czesław Trybulski.** Zadajemy mu jedno, tradycyjne pytanie: „Co nowego w nowym roku?".

— Przede wszystkim zaczynamy budować nową szkołę przy ul. Suchej, naprzeciw gmachu Związków Zawodowych. Będzie to druga w naszym mieście szkoła — pomnik Tysiąclecia.

Szkołę tę wybuduje się według wszelkich nowoczesnych zasad. Przy wykonywaniu projektów oparto się na wzorach szwedzkich i duńskich. Będzie to piętrowa, bogato oszklona szkoła. Będzie przy niej hala widowiskowo-sportowa o powierzchni 360 m kwadr., na 300 miejsc siedzących. Będą natryski, kąciki majsterkowania, nowoczesne gabinety. Wartość tej szkoły — około 12 mln zł.

Od września przyszłego roku do nowego budynku przeniesie się chyba Szkoła nr 12, która ma bardzo ciężkie warunki. W ten sposób będziemy w dalszym ciągu rozładowywać ciasnotę w szkołach. Bardzo duże osiągnięcia na tym polu mieliśmy w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o przedszkola, to we wrześniu uruchomione będzie prawdopodobnie (o ile zostaną dotrzymane terminy wykonania) nowe przedszkole przy ul. Zamenhofa.

W tym roku położymy duży nacisk na politechnizację. Coraz bardziej jest ona potrzebna w życiu, a szkoła przecież musi za życiem nadążać. Trzeba zapewnić więc sprzęt i materiały.

W Białymstoku powstaje międzyszkolna pracownia. Zakupiono już do niej sprzęt. Pracownia ta przyjdzie z pomocą szkołom w postaci materiałów, nauczycielom — instruktażem.

W szkołach muszą być postawione na właściwym poziomie zajęcia praktyczne. Brak jest jednak pracowni, brak sił fachowych. W tym ostatnim względzie sytuacja jednak polepsza się. W ubiegłym roku odbył się kurs praktyczno-teoretyczny dla nauczycieli prowadzących naukę zajęć praktycznych w klasach I—IV. W tym roku podobny kurs zorganizowano dla nauczycieli klas V—VII.

W każdej szkole powinno powstać przynajmniej jedno kółko techniczne. Obecnie mamy 21 kółek, takich jak fotograficzne, modelarskie, sprawnych rąk itp.

Niektóre zakłady pracy przychodzą szkołom pod tym względem z pomocą. Przekazują stare narzędzia i odpady, zapewniają pomoc kadrową. Dobrze byłoby, aby wszystkie zakłady o tym pamiętały.

Za to nie wszyscy rodzice doceniają znaczenie zajęć praktycznych. Uważają je za gorsze, za mniej ważne lekcje. Dotyczy to zresztą również takich przedmiotów jak śpiew, rysunki, gimnastyka. Przekonanie ich, że tak nie jest — to duże zadanie. (a)

Dalsze działy Muzeum zamknięte

W związku z przeprowadzanymi zmianami oświetlenia w Ratuszu dalszy dział — Galeria Malarstwa Polskiego w białostockim Muzeum zostaje zamknięty.

Obecnie zwiedzać można jedynie Dział Archeologiczny i wystawę czasową. Pozostałe działy zamknięte pozostaną aż do odwołania. (s)

Potrzebna studnia awaryjna

Mieszkańców bloków położonych przy fastowskim kombinacie bardzo często nawiedzają kłopoty z wodą. Bywa nieraz, że dopływ wody na skutek awarii, zamknięty jest na dwa, trzy dni. Trzeba wtedy robić zapasy, używać wody oszczędnie.

Najlepszym wyjściem z tej często powtarzającej się sytuacji, byłoby wybudowanie studni awaryjnej. Zaoszczędziłoby to mieszkańcom kłopotu i chodzenia z wiaderkiem po wodę do wsi, położonej o 2 kilometry. (as)

Można leczyć wady wymowy

W dniu 24. XI. 1960 r. pisaliśmy w „Gazecie" w publikacji pt. „Aby nie było takich tragedii" o braku Poradni Foniatrycznej w Białymstoku. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, w którym doniesiono nam, że przy Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego zostanie zaangażowany pedagog-logopeda, który pod kierunkiem lekarzy tej placówki rozpocznie pracę.

Tak się też stało. Pedagog-logopeda przyjmuje zarówno dzieci jak i dorosłych z wadami wymowy i jąkających się od 1 stycznia br. przy ul. Warszawskiej 63 (Poradnia Zdrowia Psychicznego) codziennie w godzinach 13—17. (a)

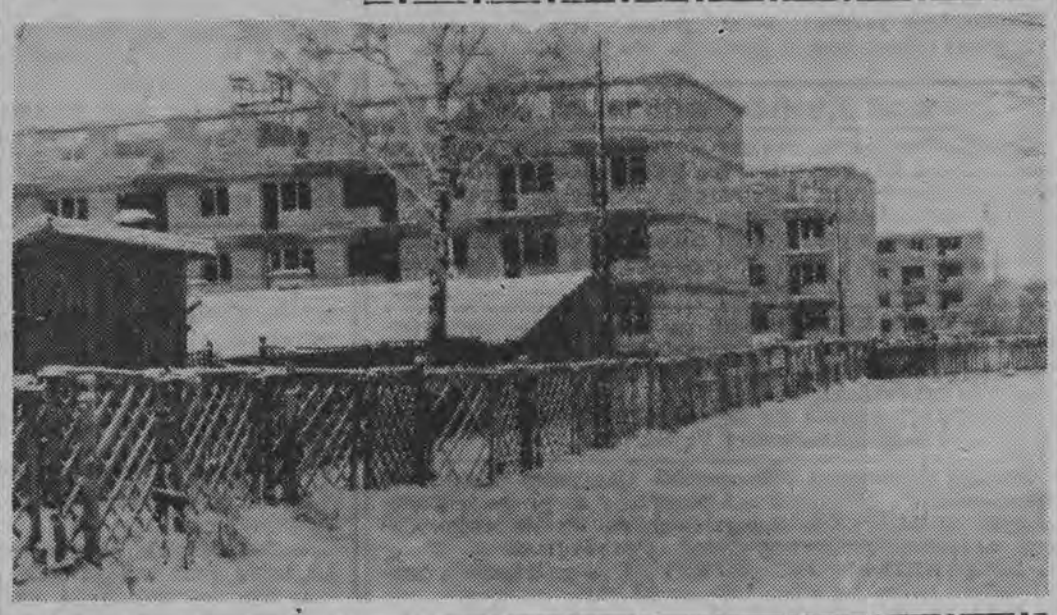

W lecznictwie otwartym

Z dnia na dzień rosną nowe domy, powstają nowe osiedla. W dzielnicach przybywa coraz więcej mieszkańców. Trzeba im zapewnić nie tylko mieszkania, ale także punkty handlowe i usługowe, szkoły i przedszkola, przychodnie lekarskie i szpitale.

Wszystko to wymaga wnikliwego planowania. Żeby za 5 lat ludzie mieszkający w nowym osiedlu nie stali w ogromnych kolejkach w jedynym sklepie, czy nie nosili dzieci do żłobka oddalonego o kilka kilometrów.

W ciągu ostatnich dni trwały właśnie prace nad planami rozwoju placówek lecznictwa otwartego. Plany na rok 1965, 1970 i 1975. Nowe przychodnie rejonowe, dziecięce, nowe gabinety specjalistyczne nie mogą jednak powstać gdziekolwiek. Lokalizacja ich musi być ściśle powiązana z planami urbanistycznymi miasta, z rozwojem dzielnic i osiedli. Dlatego też przedstawiciele służby zdrowia, wśród nich kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, dr **Bolesław Czupryna** i kierownicy obwodów plany te opracowują wspólnie z inżynierem - urbanistą, **Henrykiem Majcherem.**

PLANY perspektywiczne I OBECNE

W 1975 roku Białystok ma liczyć około 200 tys. mieszkańców. Dla każdych 10 tys. osób musi powstać przychodnia rejonowa, dla 4 tys. — żłobek. To są plany na lata przyszłe. Ale trzeba też myśleć o dniu dzisiejszym, bo obecna sytuacja w lecznictwie otwartym jest bardzo poważna. Rejony nie mają na swoim terenie przychodni, placówki lecznicze mieszczą się w maleńkich pokoikach. Rejon II, którego przychodnia mieści się przy ul. Sienkiewicza, obejmuje już 18 tys. osób. Zakład Radiologiczny przy ul. Dzierżyńskiego znajduje się w zagrożonym budynku. Ale gdzie ten Zakład przenieść?

Te wszystkie pilne sprawy powinny być załatwione jak najwcześniej. (a)

2x więcej olejku sosnowego

Białostockie Zakłady Zielarskie nie tylko skupują, uprawiają i eksportują zioła. W ubiegłym roku olejkarnie tych zakładów wyprodukowały 4.600 kg olejku sosnowego i tatarakowego. Wartość tych olejków wynosi 13 mln zł. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w roku 1960 produkcja olejku sosnowego wzrosła o prawie 100 proc. w stosunku do roku 1959. (a)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 45-76 (kier. dział.) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Okiem dziennikarza

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Henryk VI na łowach", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Rosemarie wśród milionerów", prod. NRF (od lat 18), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.

„Ton" — „Nędznicy" I s., prod. francusko-niemieckiej, kolorowy (od lat 14), dodatek — „Wielki Flamandczyk Rubens", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20, (ostatni dzień).

„Syrena" — „Potrójne wesele", prod. duńskiej (od lat 14), dodatek — „Stadion", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Czerwone i czarne", prod. francuskiej (od lat 16), I i II seria, godz. 15.30 i 19.05. (ostatni dzień).

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Uwodziciel" prod. węgierskiej (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino - Klub MO — „W rytmie rock and rolla", prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Zatańczmy", godz. 17 i 19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Koński pysk"

„Polonia" w Ełku — „Tama na Pacyfiku"

„Orzeł" w Ełku — „Lekcja miłości"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Paryski włóczęga"

„Merkury" w Suwałkach — „Pułapka miłości"

„Millenium" w Łomży — „Krzyżacy"

„Październik" w Łomży — „Milion"

Grajewo — „Premiera odwołana"

Augustów — „Szalona noc"

Bielsk - Podlaski — „Proces Norymberski"

Siemiatycze — „Żelazny kwiat"

Wasilków — „Wszystko o Ewie"

Czarna Wieś — „Fałszerz"

Olecko — „Oni ocalili Londyn"

Zambrów — „Kłopotliwy wauczek"

Sokółka — „Marynarzu strzeż się"

Mońki — „Meksyk w ogniu"

Goldap — „Kapral z Madagaskaru"

Wys. - Maz. — „Jeździec znikąd"

Kolno — „Wicehrabia de Bragelone"

Jedwabne — „Królowa Margot"

Szczuczyn — „Trzecia licealna"

Sejny — „Ani widu ani słychu"

Knyszyn — „Tajemnice alkowy"

Rajgród — „Tańczące molo"

Dąbrowa — „Na zawsze"

Supraśl — „Londyńskie zuchy"

Stawiski — „Trzy czwarte słońca"

Brańsk — „Burzliwa młodość"

Ciechanowiec — „Dwa pokolenia"

Drohiczyn — „Ucieczka nad morze"

Łapy — „Piątka z wyspy skarbów"

Hajnówka — „Złamana strzała"

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Ogłoszenie
w „Gazecie Białostockiej"
to najlepsza forma
reklamy

23-1

OGŁOSZENIA drobne

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję doc. Włodzimierzowi Zankiewiczowi, dr Danucie Prokopowicz, dr Hannie Mroczek, dr Wacławowi Bułhakowi, personelowi Szpitala Miejskiego w Białymstoku i lekarzowi Pogotowia dr Tadeuszowi Stojakowi za ofiarną walkę o życie mego męża Nieodżałowanej Pamięci Józefa Dryll a oraz za okazane mi współczucie i pomoc w ciężkich dniach żałoby. Aleksandra Dryll.

*

Pracownikom Przedsiębiorstwa Wydawniczo - Handlowego Druków Akcydensowych w Warszawie, Olsztynie i Białymstoku, Pracownikom Białostockich Zakładów Graficznych, Pracownikom Spółdzielni Pracy Introligatorów, Dyrektorowi PWHDA w Olsztynie p. Kazimierzowi Kuczyńskiemu oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mężowi memu, Nieodżałowanej Pamięci Józefowi Dryllowi składam serdeczne podziękowanie — żona. g 90-1

Panu Dr Tołłoczko, Panu Dr Piotrowskiemu oraz całemu Personelowi Kliniki Chirurgicznej AM w Białymstoku serdeczne podziękowanie za uratowanie życia Helenie Mekler składają mąż i synowie. g 80-1

Panu Dr Garlejowi z Ośrodka Zdrowia w Szepietowie za skuteczne leczenie i troskliwą opiekę nad Józefem Pietrzakiem serdeczne podziękowanie składa rodzina. g 85-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Maria Szmondziak, Białystok, ul. Mickiewicza 7 m. 6. g 81-1

Pomoc domowa potrzebna. Białystok, Antoniuk Fabryczny 12 (lekarz dentysta). g 88-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem na podobne w nowym budownictwie. Wiadomość: Białystok, ul. Piasta 30 m. 1. g 83-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Helena Sadowska, zam. Goldap. p 71-1

Zgubiono pieczątkę o treści: SPB O/Białystok. Kierownictwo Robót Elektrycznych Białystok, ul. Fabryczna nr 37. g 84-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 382 na nazwisko Stanisław Trejgo. g 86-1

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową seria F nr 154037 wydaną na nazwisko Kamila Marcinkiewicz. g 87-1

Zgubiono wkładkę kontrolną Seria A nr 080796 do prawa jazdy nr 0058/59 wydanego przez Wydział Komunikacji w Dąbrowie na nazwisko Michał Dziczkaniec. 48-1

KOMUNIKATY

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY GARBARSKO-KUŚNIERSKA „POSTĘP" W BIAŁYMSTOKU, ul. Jurowiecka 31 zawiadamia swoich Klientów, że **z dniem 1 stycznia 1961 r.** we wszystkich zakładach garbarskich podległych Spółdzielni przyjmowana będzie należność za garbowanie skór futerkowych z góry przy przyjmowaniu usługi do wykonania. k 50-1

WYDZIAŁ HANDLU PREZYDIUM WRN prosi osoby zainteresowane w nabyciu samochodów osobowych o **SKŁADANIE** w tutejszym Wydziale podań **do dnia 20 stycznia br.**

Po upływie wyżej podanego terminu żadne podania o przydział samochodu **nie będą przyjmowane.** k 52-1

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W DOLISTOWIE pow. Mońki ogłasza **przetarg** na dostawę lodu naturalnego oraz na okrycie go trocinami.

Informacji odnośnie przetargu udziela biuro Spółdzielni Mleczarskiej w Dolistowie pow. Mońki. Oferty przyjmuje **się do dnia 15 stycznia** 1961 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 49-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GRAJEWIE z siedzibą w Prostkach ogłasza **przetarg** na dostawę z jeziora Toczyłowskiego 450 ton lodu naturalnego, ułożenie go i okrycie trocinami.

Informacji odnośnie przetargu udziela biuro Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się **do dnia 20 stycznia 1961 r.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. k 47-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SUWAŁKACH ogłasza **przetarg** na dostawę lodu naturalnego oraz na okrycie go trocinami. Lód składowany będzie w miejscowości Suwałki, Przerośl i Szypliszki.

Informacji odnośnie przetargu udziela biuro Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach.

Oferty przyjmuje się **do dnia 20 stycznia** 1961 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 51-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Łomży zatrudni dwóch **INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska kierowników budów na terenie powiatów Wysokie-Mazowieckie i Łomża. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale ekonomicznym w Łomży, ul. Sikorskiego nr 88. k 38-00

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością rachunkowości rolnej zatrudni **Państwowe Gospodarstwo Rybackie Olecko.** Wynagrodzenie w/g UZP w Rolnictwie. Mieszkanie służbowe zapewnione.

Zgłoszenia kierować do Rejonowego Zarządu Rybactwa w Ełku, Wandy Wasilewskiej 29, tel. 371. k 48-0

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego następujących pracowników:

1. **KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH** ze znajomością produkcji serów twardych lub miękkich;
2. **MAJSTRÓW SEROWARÓW** do produkcji serów edamskich, gouda lub serów miękkich;
3. **WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW** z długoletnią praktyką przy produkcji serów twardych lub miękkich;
4. **MIKROBIOLOGÓW** do pracy w laboratorium oraz **INŻYNIERÓW** ze specjalizacją mleczarską.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddziału. k 46-0

Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39/40, poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich w województwie wrocławskim następujących pracowników:

— **AGRONOMÓW,**
— **ZOOTECHNIKÓW,**
— **KIEROWNIKÓW** do pracy w wychowalniach cieląt (wychowalnie dysponują również gruntami ornymi).

Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Okręgowego Oddziału. k 45-0

Białostockie Powiatowe Zakłady Prefabrykacji Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku zatrudnią od dnia 1 marca br. 2 **TECHNIKÓW** budowlanych z 3-letnią praktyką do pracy w Zakładzie w Waliłach.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Hetmańska 89. Dojazd samochodem MPK „6". k 53-0

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.20 Mozaika muzyczna; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9.20 Koncert rozrywkowy; 10.10 Koncert dla wszystkich; 11.30 Na różnych instrumentach; 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.30 „Rolniczy kwadrans"; 13.20 Soliści z orkiestrą; 14.00 „Kalejdoskop kulturalny"; 14.30 Polskie melodie i piosenki rozrywkowe; 15.25 Muzyka ludowa; 16.05 „O problemach młodzieży"; 16.15 „Operetka jej twórcy i wykonawcy"; 17.00 Dla młodzieży szkolnej; 18.05 „Żywi i martwi" — odc. pow. K. Simonowa; 19.20 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Trybuna nauczycielska"; 21.40 „Radiowy Teatr Młodych" — „Bohater ze snów" — słuchowisko; 22.28 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 9.00 Koncert solistów rumuńskich; 9.35 „Tawerna pod Łajką"; 10.20 „Zaręczyny Petri" — fragm. prozy S. Spasse; 10.50 Wesołe melodie i piosenki; 11.30 Koncert zagadka; 12.30 „Swojskie melodie"; 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 15.05 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Taniec i piosenka; 17.00 **Z miast i wsi województwa; 17.15 Chwila muzyki; 17.17 Podróże kształcą — rozm. przed mikrofonem w oprac. Z. Brzozowskiego; 17.36 Radziecka muzyka rozrywkowa; 18.01 Białoruski Magazyn Radiowy; 18.16 Białystok w oczach Słowaka — fel. Fiedora Cadra; 19.05** Śpiewa „Mazowsze"; 19.20 „Zabusia" — słuchowisko; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.10 Dyskusja przed mikrofonem; 22.30 Muzyka symfoniczna; 23.10 Muzyka taneczna.

B. Z. Graf. B-1

66

K. KORKOZOWICZ

Ostatnia AKCJA PUŁKOWNIKA BONIVARDE'A

(POWIEŚĆ SENSACYJNA)

Postać lokaja, który zanim podtrzymał dziewczynę, obrzucił zwłoki uważnym, lustrującym spojrzeniem. Jej mąż, spokojny i opanowany, a potem ta Bellano...

Czarnym kwadratem otwartych na taras drzwi zaglądała do pokoju parna noc. Elektryczne światło palącej się przy tapczanie lampy ucinało tę czerń u progu drzwi, rzucając jednocześnie tajemnicze cienie przedmiotów i ludzi na ściany pokoju.

Posłyszała za sobą kroki. Był to Piotr.

— Idę dzwonić po policję — powiedział ze zwykłą służbistością. — Radzę pani nie zapominać, że nie zna pani Volberta! Czy jeszcze ktoś wie o tej znajomości?

— Panna Fontenay — wyszeptała Alicja.

— Należy prosić ją o dyskrecję. Może zechce być lojalna.

— Zechce, skoro ją o to poproszę! Poza tym wypraszam sobie tego rodzaju zachowanie się wobec mnie!

Lokaj musiał domyślić się, o co jej chodzi. Po raz pierwszy ujrzała na jego twarzy coś w rodzaju uśmiechu. Przemknął po obliczu i wprawdzie zaraz zniknął, ale pozostawił wrażenie koleżeńskiej poufałości.

— Przepraszam najmocniej, proszę pani, jednak wyznaję, że określenia „głupia" użyłem celowo. — Znów cień uśmiechu zadrgał mu w kącikach ust.

Powtórzenie tego bezceremonialnego epitetu ponownie wstrząsnęło Alicją.

— Celowo! Jak Piotr śmie!

— Ośmieliłem się, bo pani potrzebny był w tej chwili silny wstrząs. Nie miałem innej rady. Zresztą to słowo i obecnie wydaje mi się najbardziej właściwe — zrobił lekką pauzę i dokończył — do tego celu.

67

— Po prostu brak mi słów, żeby określić zachowanie się Piotra! — Alicja bliska była płaczu, ale i podświadomej wdzięczności.

— Tak jest, proszę pani, — już idę de telefonu! — służący raptownie urwał rozmowę.

— Proszę przynieść szklankę wody — rzuciła za nim, kiedy już znikał w mroku korytarza.

Po krótkiej chwili znalazła krople i powróciła na miejsce dramatu. Ewa już przyszła nieco do siebie. Wkrótce zjawił się Piotr ze szklanką wody, którą wypiła posłusznie wraz z lekarstwem.

— Teraz — zabrał głos Lavery — może zechce nam pani opowiedzieć, co tu zaszło? Dlaczego postąpiła pani tak... gwałtownie?

Ewa spojrzała ze zdumieniem na adwokata.

— Więc pan przypuszcza... wykrzyknęła, przenosząc wzrok na otaczające ją twarze. — Więc sądzicie, że to ja go zabiłam?!

— To chyba oczywiste! — wykrzyknęła Bellano.

— Nie. To nie ja. — Ewa spojrzała bezradnie na Alicję a potem na jej męża. — Musicie mi wierzyć... Ja naprawdę tego nie zrobiłam...

— Ależ nikt tego nie twierdzi, moja droga! — spróbował ją uspokoić Lavery. — Panna Bellano na pewno nie ma podstaw do tak krańcowej opinii.

Alicja zbliżyła się do przyjaciółki i objęła ją ramieniem.

— Powiedz nam, kochanie, co tu zaszło, i nie denerwuj się, jesteś przecież u przyjaciół.

— Kiedy rozeszliśmy się, znalazłam się u siebie — mówiła Ewa rwącym się głosem. — Przebrałam się i właśnie miałam nałożyć szlafrok, by iść do łazienki, kiedy raptem zobaczyłam w otwartych na taras drzwiach pana Volberta. Stał uśmiechnięty, potem bez słowa zaczął zbliżać się ku mnie i powiedział:

— A więc jestem...

— Straciłam zupełnie głowę. Jego zjawienie się było tak nieoczekiwane, że nie mogłam wprost wydobyć głosu. Byłam w negliżu, więc to jeszcze bardziej mnie onieśmielało. Gdybym wówczas zdołała krzyknąć, może stałoby się wszystko inaczej. Ale cofałam się tylko i coś mó-

68

wiłam. Zdaje się: „proszę stąd wyjść"... czy też: „proszę wyjść natychmiast"... On jednak nie zwracał uwagi na moje słowa, tylko uśmiechał się. Potem chwycił mnie w objęcia, był agresywny i brutalny. W pewnej chwili odwróciłam głowę, by uniknąć pocałunków, nie widziałam więc wcale, co się wokoło dzieje. Raptem jego ramiona zwolniły uścisk, zobaczyłam, jak odchyla się do tyłu i pada na podłogę. Wtedy dopiero, zdaje się, krzyknęłam.

Po tej relacji zapanowała krótka cisza. Przerwał ją Lavery.

— Nie widziała pani zatem nikogo? Przecież ten sztylet, który tkwi w jego ciele, nie mógł przyjść sam.

— Nie, nie widziałam nikogo. Byłam strasznie wzburzona. Ktoś musiał zadać ten cios, ale nie widziałam kto.

— Bzdura! Wszystko to bzdura!! — wykrzyknęła Bellano. — Pani go zabiła! Zginął z pani ręki, z niczyjej innej!!

— Prosiłbym o większe opanowanie — powiedział Lavery spokojnie. — Będzie pani miała jeszcze okazję wypowiedzenia swojej opinii w czasie dochodzenia. Do tego czasu proszę nam zaoszczędzić tych gołosłownych oskarżeń!

— Gołosłownych? To się panu tylko tak zdaje! Ale ma pan rację, poczekam, aż zjawi się tu policja, a wówczas powiem, co wiem o tej niewinnej owieczce!

Ewa spojrzała na tancerkę ze zdziwieniem, ale zachowała milczenie.

— Powinni już tu być lada chwila — mruknął Lavery spoglądając na zegarek. — Proszę, niech panie teraz przejdą do jadalni, a my z Piotrem zostaniemy przy zwłokach.

— Dlaczego, do diabła, jeszcze ich tu nie ma? — mruknął, kiedy kobiety opuściły pokój. — Co w Pontoise powiedzieli Piotrowi?

— Nie zgłaszałem wypadku w Pontoise — odpowiedział spokojnie lokaj.

— Jak to nie w Pontoise? Więc gdzie?!

— Nie otrzymałem wyraźnego polecenia, dokąd mam telefonować, więc zadzwoniłem do naszego komisariatu w Paryżu.

CIĄG DALSZY NASTĄPI